

**Wyrok z dnia 2 września 1999 r.**

**I PKN 235/99**

**Przepis art. 10 ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.), według którego nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem na czas określony może nastąpić wyłącznie w wypadku zaistnienia potrzeby wynikającej z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela, wyłącza stosowanie art. 25<sup>1</sup> KP.**

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie: SN Jerzy Kwaśniewski, NSA Bogusław Gruszczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 września 1999 r. sprawy z powództwa Barbary L. przeciwko Przedszkolu [...] w P. o ustalenie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 23 grudnia 1998 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Poznaniu z dnia 3 lipca 1998 r. [...], nie obciążając powódki kosztami postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powódka Barbara L. wniosła przeciwko Przedszkolu [...] w P. pozew o ustalenie, że łączy ich umowa o pracę na czas nie określony. W uzasadnieniu swojego żądania podała, że z pozwanym zawarła dwie umowy na czas określony, od dnia 1 września 1996 r. do 30 września 1996 r. i od dnia 1 października 1996 r. do 31 grudnia 1996 r. Następnie pracowała dalej od dnia 1 stycznia 1997 r. i zgodnie z przepisami Karty Nauczyciela oraz z art. 25<sup>1</sup> KP jest zatrudniona na czas nie określony.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Poznaniu wyrokiem z dnia 3 lipca 1998 r. [...] oddalił powództwo. Sąd ustalił, że 29 września 1995 r. powódka zawarła z Hanną K. reprezentującą stronę pozwaną umowę o pracę na czas określony od dnia 1 października 1995 r. do dnia 30 czerwca 1996 r. na pełen etat w charakterze nauczyciela

przedszkola. W dniu 30 sierpnia 1996 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony od dnia 1 września 1996 r. do 30 września 1996 r. na 1/2 etatu. Umowa ta została przedłużona do dnia 31 grudnia 1996 r., a następnie do dnia 28 lutego 1997 r., choć czas zatrudnienia powódki przewidywany był do 30 czerwca 1997 r. Z uwagi jednak na wniosek o przerwanie urlopu wychowawczego i powrót do pracy nauczycielki Pauliny Z., którą zastępowała powódka, umowa trwała do końca lutego 1997 r. Razem z powódką Pauliną Z. zastępowała Lucyna P. - emerytka. Powódka jest rencistką III grupy ze wskazaniem możliwości wykonywania pracy lekkiej. Sąd odmówił wiary powódce, że nie wiedziała, iż była zatrudniona w zastępstwie za Pauliną Z. Sąd Rejonowy uznał, że zasady nawiązywania stosunków pracy z nauczycielami określa przepis art. 10 Karty Nauczyciela. Przepis art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela dopuszcza możliwość zawarcia umowy o pracę z nauczycielem na czas określony jedynie wtedy, gdy taka potrzeba wynika z organizacji nauczania lub gdy chodzi o zastępstwo nieobecnego nauczyciela. W sprawie zachodziły warunki pozwalające na zawarcie przez strony umowy o pracę na czas określony. Powódka została bowiem zatrudniona w zastępstwie nauczycielki Pauliny Z., która korzystała z urlopu wychowawczego. Nawet jeśli umowa miała trwać do 30 czerwca 1997 r., to strona pozwana mogła rozwiązać ją wcześniej, bowiem nie da się dokładnie zaplanować czasu nieobecności osoby zastępowanej z powodu wykorzystywania urlopu wychowawczego. Zdaniem Sądu Rejonowego, powódka bezzasadnie powołuje się na treść art. 25<sup>1</sup> KP. Przepis ten bowiem nie ma w sprawie zastosowania, gdyż kwestię zatrudnienia nauczyciela na podstawie umowy o pracę na czas określony reguluje art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela. Ustawodawca nie ogranicza liczby umów zawieranych z nauczycielem na czas określony. W związku z tym nauczyciel zatrudniony w zastępstwie nieobecnego nauczyciela może być wielokrotnie zatrudniany na podstawie umowy na czas określony.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 23 grudnia 1998 r. [...] zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i ustalił, że strony łączy umowa o pracę na czas nie określony. Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy pominął to, że od początku 1997 r. stron nie wiązała pisemna umowa o pracę. Zdaniem Sądu drugiej instancji, przedłużenie czasu trwania umowy do dnia 28 lutego 1997 r. było jednostronną czynnością pracodawcy, "jeżeli w ogóle taka czynność miała miejsce". W tym zakresie Sąd drugiej instancji powołał się na pismo pracodawcy z dnia 16 lutego 1997 r., w którym przedłużył on czas trwania umowy od

1 stycznia 1997 r. do 28 lutego 1997 r. Brak przy tym adnotacji, że pismo to zostało powódce doręczone i wyraża ona na to zgodę. Zdaniem Sądu drugiej instancji, brak było porozumienia stron "co do czasowości wykonywania przez powódkę obowiązków nauczyciela". Według Sądu Wojewódzkiego, chociaż powódka była zatrudniona na czas nieobecności innego nauczyciela, to sam ten fakt nie może przesądzać o zawarciu przez strony w sposób dorozumiany umowy terminowej w sytuacji, gdy strony wielokrotnie przesuwają termin trwania umowy. Przede wszystkim jednak zdaniem Sądu drugiej instancji, nieprawidłowy jest pogląd, że przepisy Karty Nauczyciela ograniczają zastosowanie art. 25<sup>1</sup> KP. W szczególności art. 10 ust. 4 tej ustawy nie wyłącza stosowania tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 91c ust. 1 Karty Nauczyciela w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie do stosunków pracy nauczycieli stosuje się Kodeks pracy. Tymczasem Karta Nauczyciela nie reguluje przekształcenia trzeciej kolejnej umowy terminowej w umowę na czas nie określony. Zdaniem Sądu drugiej instancji, gdyby ustawodawca chciał wobec nauczycieli przyjąć inne rozwiązanie niż w art. 25<sup>1</sup> KP, to musiałby to wyraźnie stwierdzić. Sąd drugiej instancji wyraził też pogląd, że nie jest możliwe przyjęcie konstrukcji przesuwania terminu zakończenia umowy o pracę na czas określony. Jego zdaniem, każde "przedłużenie" umowy terminowej jest w istocie zawarciem kolejnej umowy o pracę.

Kasację od tego wyroku wniosła strona pozwana. Zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 KPC przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji ustaleń odmiennych od ustaleń Sądu Rejonowego, z pominięciem całokształtu materiału dowodowego, w szczególności przez ustalenie, że stron od początku 1997 r. nie wiązała żadna pisemna umowa oraz ustalenie, że strony łączy umowa na czas nie określony, podczas gdy powódka była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy. Strona pozwana zarzuciła też naruszenie art. 65 KC przez przyjęcie, że strony zawarły od dnia 1 października 1996 r. drugą umowę o pracę, podczas gdy treść oświadczeń woli stron wskazuje, iż przedłużyły czas trwania umowy zawartej w dniu 30 sierpnia 1996 r., a więc umowa obowiązująca od 1 lipca 1996 r. była drugą umową w rozumieniu art. 25<sup>1</sup> KP. Strona pozwana zarzuciła wreszcie naruszenie art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela oraz art. 25<sup>1</sup> KP przez przyjęcie, że umowa terminowa przekształciła się w umowę na czas nie określony. W uzasadnieniu kasacji strona pozwana podniosła w szczególności, że powódka była zatrudniona na czas nieobecności innego nauczyciela. Brak podpisu powódki na piśmie przedłużającym czas trwania umowy do 28 lutego 1997 r. nie oznaczał, że powódka tego nie akceptowała. Wręcz odwrotnie, pis-

mo to realizowało ustne ustalenia stron. Zdaniem strony pozwanej, pismem z dnia 30 sierpnia 1996 r. przedłużono czas trwania wcześniejszej umowy o pracę. Wobec tego, umowa obowiązująca od dnia 1 października 1996 r. nie była trzecią umową terminową. Zdaniem strony pozwanej, art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 25<sup>1</sup> KP, gdyż w Karcie Nauczyciela zostało w sposób wyczerpujący uregulowane zawieranie z nauczycielem umów na czas określony. Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa (powinno być oddalenie apelacji) i przyznanie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodzić się należy z zarzutem kasacji, że Sąd drugiej instancji zmienił ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym przesunięcia czasu trwania umów o pracę, bądź zawierania nowych umów terminowych. Nastąpiło to z naruszeniem art. 233 § 1 KPC w związku z art. 382 KPC. Sąd drugiej instancji nie tyle odniósł się w tym zakresie do faktów, co przyjął prawną konstrukcję niemożności przesunięcia czasu trwania umowy terminowej przez zgodne oświadczenia woli stron (uznał, że w istocie jest to zawarcie nowej umowy terminowej). Ten pogląd prawny Sądu drugiej instancji nie jest prawidłowy. Nie ma bowiem przeszkód, aby strony w drodze zgodnych oświadczeń woli zmieniały treść umowy o pracę, w tym także przy umowie na czas określony zmieniały datę zakończenia stosunku pracy. Pogląd taki jest ugruntowany w orzecnictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w wyroku z dnia 17 listopada 1997 r., I PKN 370/97 (OSNAPiUS 1998 r. nr 17, poz. 506; OSP 1999 r. z. 2, poz. 46 z glosą T. Liszcz) Sąd Najwyższy stwierdził, że strony umowy o pracę na czas określony mogą za porozumieniem przedłużać czas jej trwania, jeżeli nie prowadzi to do obejścia prawa, a w szczególności obejścia art. 25<sup>1</sup> KP. W stanie faktycznym sprawy przedłużenie czasu trwania zawartej przez strony umowy terminowej było usprawiedliwione tym, że nauczycielka, którą powódka zastępowała, zmieniała czas trwania urlopu wychowawczego. Nie można więc przyjąć, aby przedłużenie przez strony czasu trwania umowy zmierzało do obejścia prawa. Pierwszą umową terminową zawartą przez strony była umowa obowiązująca od 1 października 1995 r. do 30 czerwca 1996 r. W kontekście art. 25<sup>1</sup> KP umowa ta nie mogła być potraktowana jako umowa terminowa pozwalająca na zastosowanie tego przepisu, gdyż została zawarta przed nowelizacją Kodeksu pracy. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu

sędziów z dnia 16 kwietnia 1998 r., III ZP 52/97 (OSNAPiUS 1998 r. nr 19, poz. 558) zawarcie trzeciej, kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z nawiązaniem umowy o pracę na czas nie określony (art. 25<sup>1</sup> KP), jeżeli dwie poprzednie terminowe umowy o pracę zostały zawarte począwszy od dnia wejścia w życie tego przepisu. Drugą (a pierwszą w rozumieniu art. 25<sup>1</sup> KP) była umowa zawarta na okres od 1 września 1996 r. do 30 września 1996 r., przy równoczesnym obniżeniu wymiaru czasu pracy powódki, przedłużona następnie na okres do 31 grudnia 1996 r. i do 28 lutego 1997 r. Uzasadnienie Sądu drugiej instancji nie jest w pełni precyzyjne, co do konstrukcji przyjętej za podstawę rozstrzygnięcia. Dotyczy to zwłaszcza oceny, czy od 1 stycznia 1997 r. doszło do zawarcia kolejnej umowy terminowej (przedłużenia trwania umowy poprzedniej), czy też do zawarcia w sposób dorozumiany umowy na czas nie określony (nawet powódka nie twierdziła, że doszło do zawarcia umowy o pracę na czas nie określony). Gdyby uznać, że Sąd drugiej instancji ustalił, że doszło do zawarcia umowy o pracę na czas nie określony przez fakt dopuszczenia do świadczenia pracy bez zastrzeżenia terminowego charakteru umowy, to Sąd drugiej instancji z naruszeniem art. 233 § 1 KPC w związku z art. 382 KPC zmieniłby ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Sąd ten bowiem przyjął, że kontynuowanie zatrudnienia po dniu 1 stycznia 1997 r. miało miejsce po złożeniu zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie terminowego charakteru umowy. Wyrażne oświadczenie w tym przedmiocie złożyła strona pozwana, a powódka, przystępując do świadczenia pracy na tych warunkach, zgodziła się na nie. Słusznie też w kasacji podnosi się, że w tym zakresie Sąd drugiej instancji nieprawidłowo zastosował art. 65 KC w związku z art. 300 KP. Skoro bowiem powódka świadomie świadczyła pracę w ramach umowy, w której strona pozwana zastrzegła jej terminowy charakter, to wyraźnie na to się zgodziła. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli pracodawca podał w pisemnej propozycji dokładny czas trwania umowy o pracę i jej warunki, zaś pracownik przystąpił do wykonywania czynności i świadczył pracę przez cały ten czas to dochodzi w sposób dorozumiany do zawarcia umowy o pracę na czas określony (por. wyrok z dnia 12 września 1990 r., I PR 212/90, nie publikowany - patrz: L. Florek, T. Zieliński "Prawo pracy" Warszawa 1996 r., s. 59; wyrok z dnia 17 maja 1995 r., I PRN 11/95, OSNAPiUS 1995 r. nr 20, poz. 250).

Powyższe prowadziłoby do konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy zważył jednak, że w sprawie występuje też inne naruszenie prawa materialnego, które ma decydujące znaczenie i przesądza o możliwości zmiany zaskar-

żonego wyroku. Należy bowiem uznać, że Sąd drugiej instancji nieprawidłowo odmówił zastosowania art. 10 ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) i zastosował art. 25<sup>1</sup> KP. Stwierdzić bowiem trzeba (tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji), że pełna regulacja zawierania umów na czas określony znajduje się w Kartie Nauczyciela, a więc brak podstaw, aby poprzez jej art. 91c stosować przepisy Kodeksu pracy, a w szczególności art. 25<sup>1</sup> KP. Przepis art. 25<sup>1</sup> KP wprowadził fikcję prawną, według której zawarcie w warunkach w nim określonych trzeciej umowy terminowej powoduje jej przekształcenie w umowę o pracę na czas nie określony. Taka konstrukcja nie jest potrzebna przy umowach o pracę zawieranych na podstawie Karty Nauczyciela. Możliwość zawarcia umowy o pracę z nauczycielem na czas określony reguluje art. 10 ust. 4 tej Karty. Już pierwsza umowa o pracę zawarta w sposób sprzeczny z tym przepisem oznacza zawarcie umowy na czas nie określony. Jest to pogląd ugruntowany w orzecznictwie. Problematyka ta była już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27 maja 1993 r., I PZP 14/93, (OSNCP 1993 r. z. 11, poz. 189). W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że zawarcie umowy o pracę na czas określony, mimo iż nie zostały spełnione warunki przewidziane w art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela, ma ten skutek, że umowę taką należy traktować jako zawartą na czas nie określony (tak samo uchwała z dnia 14 czerwca 1994 r., I PZP 28/94, OSNAPIUS 1994 r. nr 10, poz. 160 i wyrok z dnia 23 października 1996 r., I PRN 92/96, OSNAPIUS 1997 r. nr 8, poz. 130). Skoro art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela reguluje zawieranie umów na czas określony i to z podanym wyżej skutkiem, to należy uznać, że kwestia ta jest uregulowana w tej ustawie i brak podstaw do stosowania przepisów Kodeksu pracy w tym zakresie, a zwłaszcza art. 25<sup>1</sup> KP. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że art. 10 ust. 4 Karty Nauczyciela nie wprowadza fikcji przekształcenia się umowy terminowej w umowę na czas nie określony. Jest to zresztą zrozumiałe jeżeli zważyć, że przepis ten wprowadza dodatkowe warunki umożliwiające zawarcie takiej umowy, nie znane Kodeksowi pracy. Jeżeli więc są one spełnione (występuje potrzeba wynikająca z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela), to możliwe jest zawieranie kolejnych umów na czas określony, bez ograniczenia ich ilości.

Stwierdzenie tego naruszenia prawa materialnego powoduje uznanie, że wyrok Sądu pierwszej instancji był prawidłowy, co prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego (art. 393<sup>15</sup> KPC).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 KPC.

=====